CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Maryi Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok V.	**Grudzień 1938**	**Nr. 12.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

życzenia łask Bożych w pracy, pokoju i wesela

Najd. Arcypasterzowi Diecezji J. E. Ks. Biskupowi Dr. Teodorowi Kubinie, J. E. Ks. Biskupowi Antoniemu Zimniakowi,

Naczelnemu Instytutowi A. K., Związkom, Stowarzyszeniom, Przewieleb. XX. Asystentom, Zarządom Parafialnym Akcji Katolickiej, Oddziałom i Członkom

s k ł a d a j ą

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej
Katolickie Stowarzyszenie Mężów
Katolickie Stowarzyszenie Kobiet
Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej
Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej

Komunikaty i zarządzenia Diec. Inst. A. K.

1. Regulamin sztandarów Akcji Kat. Diecezji Częstochowskiej.

Przepisy ogólne.

Sztandar jest uzewnętrznieniem idei, której służymy, jest publicznym wyznaniem naszych przekonań katolickich i organizacyjnych.

Sztandar jako znak bojowy — musi być w największym poszanowaniu.

Sztandar powinien być starannie przechowywany i otaczany wielką pieczołowitością.

Sztandar jest widomym znakiem naszej przynależności do wielkiej rodziny A. K.

Delegacja sztandaru i poczet.

Sztandar wolno nosić publicznie rozwinięty, gdy będzie przy nim przynajmniej poczet.

Delegację sztandarową stanowią: poczet i dwie czwórki członków. Poczet sztandaru stanowią: chorąży (ni) i dwaj asystenci (tki).

Poczet sztandarowy winien być w mundurach (o ile organizacja posiada mundury).

Chorąży (ni) nosi szarfę z prawego ramienia na lewy bok, o kolorach ustalonych przez odpowiednie Związki.

Przepisy szczegółowe.

Na wykonanie sztandaru należy uzyskać koniecznie zgodę Stowarzyszenia.

Sztandar w swym wykonaniu nie może różnić się od zatwierdzonego przez władze wzoru.

O uroczystości poświęcenia sztandaru należy powiadomić Stowarzyszenie.

Używanie sztandarów.

Sztandar może być używany tylko przy wystąpieniach publicznych, religijnych i katolickich.

W uroczystościach ogólnopaństwowych — dla zadokumentowania naszych szczerych uczuć patriotycznych i obywatelskich.

Pod żadnym względem nie wolno ze sztandarem występować w manifestacjach wszelkiego rodzaju o zabarwieniu polityczno-partyjnym, gdyż Akcja Katolicka stoi poza i ponad partiami politycznymi.

Gdy Oddział Kat. Stow. występuje ze sztandarem, również musi być poczet.

Sztandar w czasie przewożenia lub przenoszenia musi być zwinięty.

Sztandarowi oddajemy cześć przez stanie na baczność, salutowanie lub odkrycie głowy.

Sztandar Kat. Stow. pochyla się zawsze przed Najświętszym Sakramentem w czasie Mszy św. na Podniesienie, Komunię św. i błogosławieństwo kapłańskie, oraz podczas błogosławieństwa biskupiego.

Przy przemarszu podczas defilady.

Sztandar, gdy stoi w szeregu, pochyla się: przed Głową Państwa, Ks. Kardynałem, Ks. Nuncjuszem Apostolskim i Ks. Biskupem,

Chorąży wchodząc do Kościoła zdejmuje nakrycie głowy, po przyjściu przed Ołtarz i przy wyjściu pochyla sztandar na wprost, poczym podnosi w górę i idzie na swe miejsce względnie wychodzi.

Asysta przy sztandarze zdejmuje nakrycie głowy i klęczy jak wszyscy w kościele lub w czasie mszy św. polowej.

Regulamin obowiązuje wszystkie Zarządy Parafialnej Akcji Katolickiej i Oddziały Kat. Stowarzyszeń Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej diecezji Częstochowskiej z dniem jego ogłoszenia w Czynie Katolickim.

Sekretarka Generalna Kat. Stow. Kobiet i Mł. Ż.	Sekretarz Generalny Kat. Stow. Mężów i Mł. M.	Dyrektor Diec. Instytutu Akcji Kat.
(—) J. Bartzówna	*(—) Ks. St. Wacławik*	*(—) Ks. J. Sobczyński*

2. Skład Rady Akcji Katolickiej Diec. Częstochowskiej od 8 XI.1938 r. do 7.XI.1941 r.

W dniu 8.XI.1938 r. JE. Ks. Biskup Dr. T. Kubina podpisał nominację nowej Rady Diec. Akcji na 3-lecie od 8.XI.1938 do 7.XI.1941r.

Obecny skład Rady przedstawia się jak następuje:

Członkowie z urzędu:

JE. Ks. Biskup Antoni Zimniak, Asystent Diec. Instytutu A.K.

p. Dr. Leon Wasilewski, Szambelan Jego Świąt. — Prezes Diec. Instytutu Akcji Katolickiej.

Ks. Józef Sobczyński — Dyrektor Diec. Instytutu Akcji Kat.

p. Biedrzycki Jan — Prezes Kat. Stow. Mężów.

p. Kobyłecka Leonia — Prezeska Kat. Stow. Kobiet.

p. Mgr. Pasierbiński Stanisław — Prezes Kat. Stow. Mł. Męskiej

p. Gawrońska Halina — Prezeska Kat. Stow. Mł. Żeńskiej.

Członkowie z nominacji.

p. Biesiekierska Helena — Częstochowa.

p. Dr. Bilik Adam — lekarz — Sosnowiec.

p. Dr. Borkowski Adam — lekarz — Częstochowa.

p. Dr. Braun Juliusz, Adwokat — Sosnowiec.

p. Bugajski Lucjusz, Rejent — Radomsko.

p. Ćwierkowa Zofia — Sosnowiec.

Ks. Gałązka Stanisław — Redaktor — Częstochowa.

Ks. Jankowski Marian, Kanonik Radomsko.

p. Morgulec Roman, Adwokat — Dąbrowa Górnicza.
p. Odyniec A., kapitan — Wieruszów.
p. Dr. Popławski Dominik, lekarz — Radomsko.
p. Rowińska Bronisława — Sosnowiec.
Ks. Sobański Piotr, Profesor — Częstochowa.
p. Mgr. Toczyłowski Włodzimierz — Sosnowiec.
p. Dr. Zahorski Karol — lekarz — Sosnowiec.
p. Żelisławska Maria, em. dyrektorka — Częstochowa.

3. Kwadrans religijny.

Na chwilkę religijną w miesiącu grudniu proponujemy krótką propagandę na temat: „Przykazania Boże i rady ewangeliczne". O wygłoszenie pogadanki poprosić należy Ks. Asystenta.

4. W sprawie propagandy „Niedzieli".

Od stycznia „Niedziela", nasz tygodnik diecezjalny, wejdzie w nowy okres swego rozwoju, zmieniając znacznie swą formę i treść. W numerach grudniowych ukaże się na łamach „Niedzieli" ankieta, której celem będzie zorientowanie się redakcji o kierunku i jakości tych zmian. W związku z tym uprzejmie prosimy o zainteresowanie członków AK. ankietą, o przeprowadzenie dyskusji podczas zebrań, o nadsyłanie uwag na temat pytań postawionych w ankiecie, a zarazem prosimy też o propagandę nowej „Niedzieli" z początkiem roku.

5 Nasza praca w grudniu.

W grudniu należy: 1 — odbyć zebranie miesięczne, 2 — przygotować sprawozdanie roczne z pracy Zarządu, 3 — przejrzeć książki protokółów, kasowe i t. p., 4 — zebrać materiały do programu pracy na rok 1939, 5 — ustalić plan akcji propagandowej na rzecz „Niedzieli", 6 — zapoznać się z artykułami w „Niedzieli" o sprawach radia (nr. nr. 48 i 49), 7 — rozpocząć akcję propagandy uchwał synodu plenarnego, 9 — omówić sprawy parafialne.

6. Zebranie Rady Diec. Akcji Katolickiej.

Pierwsze zebranie nowomianowanej Rady Diec. A. K. odbędzie się w Częstochowie, w Domu Rekolekcyjnym przy ul. św. Barbary 43, w niedzielę 18 grudnia, według programu, rozesłanego wraz z dekretami nominacyjnymi wszystkim członkom Rady.

7. Mianowania Prezesów Par. A. K.

Zgodnie z art. 17 Statutu Konst. A.K. Diecezjalny Instytut zatwierdził następujących Prezesów Par. AK:

w Kłobucku p. inż. Aleksandra Juliana Zielińskiego, w dniu 25.XI.1938 r.

w Przedmościu p. Rocha Mieszkalskiego, w dniu 17.XI.1938 r.

Szczęść Boże w pracy!

KRONIKA.

W Częstochowie odbyło się 5 seryj konferencyj dla duchowieństwa, na tle uchwał synodalnych.

„Prasa rządzi światem... ponieważ świat kieruje się myślą, a prasa jest kronikarzem i roznosicielem tej myśli". PIUS XI.

Popierać „Niedzielę" — to znaczy popierać myśl katolicką w diecezji.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Najświętsze Serce Jezusa — Przyjdź Królestwo Twoje!

Czytania izbowe.

Skończył się okres intensywnej pracy w polu, rolnik ma więcej czasu zwłaszcza w długie jesienne czy zimowe wieczory. Okres ten można świało wykorzystać na pracę oświatową.

Wszak nie trzeba długo udowadniać, że zebranie raz na miesiąc nie wystarcza do wyrobienia organizacyjnego. Musimy się więc częściej zbierać czy to w sali parafialnej czy w izbie jednego z członków na wspólne czytania. Zebranie takie odbywa się raz na tydzień i to nie tylko w tej wsi, gdzie istnieje oddział ale i tam gdzie są członkowie, a zadaleko byłoby iść do sali parafialnej.

Na zebraniu jeden z członków, który bieglej umie czytać, głośno czyta, a reszta słucha. Po przeczytaniu pewnej części czytający przerywa czytania, a reszta rozmawia na temat przeczytany, wysnuwając wnioski, wypowiadając swoje poglądy.

Korzyść z takiego wspólnego czytania jest naprawdę wielką.

Nie każdy bowiem ma pieniądze na książkę czy pismo, a i niekażdy też potrafi dobrze czytać. Z drugiej strony w kole dyskutujących wyjaśniają się niektóre zawiłe zagadnienia, których by sam czytający nie rozwiązał.

Co czytać? Czytajmy najpierw swoje pisma organizacyjne. „Na Wyżyny" „Przebojem", a także nasze pismo diecezjalne „Niedzielę". Oprócz tego „Mały Dziennik", „Plon", „Wielkoplanina" „Gazetę Świąteczną" i inne pisma fachowe. Do czytania izbowego można

się też posłużyć dobrą książką katolicką. Dużą pomoc odda nam tu „Wydawnictwo dobrych książek" — Łomża.

Jeśliby oddziały zorganizowały takie czytania, byłby to wielki krok naprzód w naszej pracy kulturalno-oświatowej.

Uczmy analfabetów.

Okres zaborców zostawił smutne pamiątki po sobie. Jedną z nich to analfabetyzm — brak umiejętności czytania i pisania. Rugujemy i zacieramy wszelkie ślady po zaborcach, wyrugujmyż, więc i analfabetyzm. Okres zimowy nastręcza ku temu sposobność. Trzeba zorganizować kurs dla członków-analfabetów. W każdej wsi znajdzie się ktoś chętny i zdolny, któryby podołał temu zadaniu. Może to być nawet ktoś ze starszej młodzieży. Jeśli nie ma sali parafialnej to znajdzie się izba większa u któregoś z gospodarzy, który chętnie udzieli mieszkania na ten piękny cel. Nauka powinna objąć czytanie, pisanie i początki rachunków. Bliżej z tymi rzeczami można się zapoznać u kierowników kursów dla przedpoborowych.

Zacieśniamy współpracę z młodzieżą.

Kwestia dopływu do naszej organizacji młodzieży, która wychodzi z oddziałów KSMMęskiej na skutek przekroczenia wieku statutowego bądź na skutek zawarcia związku małżeńskiego, nie od dziś dopiero jest dla nas aktualną. Kwestii tej poświęcono już wiele zjazdów, konferencji, narad i artykułów, gdzie zastanawiano się nad tym smutnym objawem znikomego napływu młodzieży z KSMM do organizacji starszych A.K. Przeglądając bowiem sprawozdania roczne naszych oddziałów widzimy, że młodzieży tej przechodzi do nas zaledwie nie wielki procent, a reszta ginie niejednokrotnie dla Akcji Katolickiej usuwając się zupełnie od życia organizacyjno-społecznego, bądź wstępując nawet do innych organizacji. Nie trzeba uzasadniać, że stan ten jest nie tylko że niepożądany, ale wprost szkodliwy i anormalny; druh bowiem wychodzący z KSMM. przeszkolony już i w pełni rozwoju, powinien właśnie nie gdzieindziej jak do AK mężów wstąpić i tam wnosić młodą inicjatywę, zapał, i w ten sposób odmładzać organizację starszych.

Nie celowym byłoby na tym miejscu prowadzić spór, kto za ten stan ponosi winę, czy starsi, że nie umieją tego młodego materiału pozyskać i pociągnąć go, czy też młodzież, która nie chce wstępować w szeregi mężów.

Jeśli nawet u obydwóch stron jest trochę winy i zaniedbania, skutkiem czego ten niepożądany stan się wytwarza, to wypływa to nie ze złej woli u jednych czy drugich, ale raczej z braku zrozumienia się. My starsi wychowani w innych warunkach, przyzwyczajeni do myślenia innymi kategoriami, mający inne zainteresowania niż młodzież, nie możemy często zrozumieć młodzieży. Młodzież

znów nie umiejąc się wczuć w intencję starszych często naopak tłumaczy sobie nasze zbliżanie i interesowanie się nią. I dlatego też nie powinniśmy tego częstego nastawiania się młodzieży „kantem" do starszych brać za złą wolę młodzieży bo jest to poprostu ta tak przeczulona i charakterystyczna u młodych obawa o utracenie samodzielności; zdaje się bowiem, że z chwilą, kiedy starsi będą dawać jej wskazówki, kierować jej poczynaniami, to ona stanie się „czemś" podrzędnym i że idzie na „pasku", co drażni jej ambicję.

Nie możemy też tej ambicji brać młodzieży za złe i zrażać się drobnymi z jej strony przykrościami, ale przeciwnie musimy tymbardziej znaleźć drogę do zdobycia jej zaufania. A droga ta prowadzi nie przez oficjalną i patronacką, ale przez szczerą, serdeczną i przede wszystkim czynną, a nie słowną współpracę, pozostawiając młodzieży inicjatywę i samodzielność. Przy takim podejściu do zagadnienia, młodzież napewno oceni nasze dobre intencje i współpraca z nią i jej napływ do naszej organizacji będzie intensywniejszy.

Nadchodząca zima, a z nią długie wieczory i wolny czas na udział w ich zebraniach musimy wykorzystać dla tej sprawy tak ważnej, a niejednokrotnie zaniedbanej.

Troska o tę współpracę z młodzieżą oraz troska o ożywienie naszego ruchu, podyktowała Centralom Diecezjalnym wprowadzenie pewnych wspólnych dla obu organizacji zmian, a mianowicie: *z dniem 1 stycznia 1939 r. zostanie utworzonych 5 Okręgów i to Będziński, Częstochowski, Radomszczański, Wieluński i Zawierciański. Każdy Okręg będzie obejmował swoją działalnością teren powiatu,* jedynie okręg Radomszczański obejmie większy teren, bo i tę część powiatu piotrkowskiego, która jest przynależna do naszej Diecezji. Każdy Okręg będzie miał swojego instruktora organizacyjnego wspólnego dla obu organizacji t.zn. KSM i KSMM. Instruktor będzie mieszkał w Okręgu, w którym zostanie otworzony sekretariat, składnica pomocy organizacyjnych itp. Okręgi będą się rządziły na podstawie swojego regulaminu. Regulamin ten podany będzie w dziale młodzieży męskiej. Aby go tutaj drugi raz nie powtarzać, prosimy dokładnie się z nim zapoznać, gdyż obowiązywał on będzie tak KSMM jak i KSMężów.

Dalsze szczegóły podawać będziemy bądź w „Niedzieli", bądź w dalszych numerach „Czynu Katolickiego".

Przyjęliśmy składki.

Zajączki za 1938 r. 6.— zł., Danków 4.— zł., par. św. Rodziny 5.— zł., Kobiele W. 1.50 zł., Kamienica Polska 1.20 zł., Niwka za 1937 r. 13.66 zł., Niwka za 1938 r. 18.— zł., Myszków 6.— zł., Porąbka 2.80 zł.

Na votum wpłacił oddział Ostrowy 1.— zł. Bóg zapłać!

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Kogo chcemy szkolić.

W pierwszej połowie stycznia rozpoczniemy kursy instrukcyjne dla kierownictw. Połączymy je z „odprawami", żeby nie narażać członkiń na dwukrotne odrywanie się od domów rodzinnych i kosztów związanych z przyjazdem do tych miejscowości, które wyznaczymy na ośrodki naszych kursów.

Bliższe szczegóły jak: program dnia, czas trwania kursu, daty itd. podamy w styczniowym numerze „Czynu" i jeszcze ostatni raz okólnikiem specjalnym (wewnętrznym) Oddziałom do wiadomości. W przyszłości posługiwać się będziemy już tylko naszym oficjalnym okólnikiem „Czynem" ze szkodą dla tych oddziałów, które go nie czytają, lub też czytają niedokładnie.

Pracę na kursach instrukcyjnych rozpoczniemy „odprawą", która rozpocznie się ściśle w myśl instrukcji podanej w numerze ub. „Czynu". Prosimy Szan. Kierownictwa o sumienne przygotowanie się do tej pracy, w przeciwnym razie nie osiągniemy zamierzonego celu. A przecież na tym wszystkim nam zależy.

Oddziały, które przewidują zmiany w kierownictwie, winny zwołać zebrania walne już w pierwszych dniach stycznia. Zależy nam bardzo na szkoleniu tych osób, które są szczerze zainteresowane rozwojem oddziałów, dążą do zdobycia wiadomości potrzebnych do umiejętnego kierowania pracą. — Nie chcemy na kursie takich członkiń, które czują się na „wylocie", bo i tak ma być wkrótce zmiana. Nie chcemy takich, które przyjechały dlatego, że je „ktoś" z kierownictwa bardzo o to prosił, ani też osób. które biorą udział w kursie dlatego, że przecież „wypada" żeby Oddział był przez „kogoś" na kursie „reprezentowany". I wielu, wielu osób z podobnym nastawieniem biorących udział w pracy, do której my odnosimy się z ufnością i spodziewamy się po niej rezultatów — nie chcemy. Rezygnujemy z dużej ilości osób, które powiększają wprawdzie liczbę konkursistek, ale poza tym — właśnie nic już więcej. Członkini wraca do Oddziału i nic z siebie nie daje, bo albo ją to nic nie interesuje i myślą była daleko poza salą, albo też nie uczestniczyła w kursie pod tym kątem widzenia, żeby jak najwięcej dać tam, gdzie czekają na pomoc, gdzie często chcą a nie potrafią się do pracy zabrać.

Kogo za tym chcemy widzieć na „odprawie" i kursie? Kierownictwa (także zastępowe i przewodniczące sekcji) w komplecie, v-ce kierownictwa i ewent.te członkinie, które w charakterze wolnych członkiń Oddziałów chcą dać i dają z siebie więcej aniżeli przeciętna członkini. Słowem chcemy mieć osoby w sposób szczególny

i troskliwy interesujące się pracą AK. Nie tyle chodzi nam o ilość lecz o jakość kursistek. Idealnie byłoby oczywiście, gdybyśmy mogły mieć dość dużo i dobrych kursistek.

Program kursu przewiduje dwa pokazy praktyczne, a mianowicie „metodyczne przerabianie podręcznika dla kandydatek", oraz „wzorowe zebranie kierownictwa". Ze względu na pierwszy pokaz prosimy o przyniesienie „Podręcznika dla kandydatek" uważne przeczytanie go przed kursem.

Dotychczasowe nasze zjazdy kursowe cechowała zawsze poza atmosferą solidnej i rzetelnej pracy pogoda ducha, zapał, energia i optymizm. Wierzymy w to, że i te kursy będą takie same w nastroju, pomimo wielu niewygód i zmęczenia, na które już zgóry jesteśmy przygotowane.

Praca apostolska, to naprawdę praca ciężka, pełna znoju, przykrości i dużego trudu. Kursy, to przecież przygotowanie się do apostolskiej pracy a więc i zaprawa do lżejszego znoszenia tego, co w pracy życia codziennego przyjdzie nam znieść.

Przygotujmy się do tej ciężkiej i pięknej pracy spowiedzią i Komunią św., którą chcemy rozpocząć dzień naszych wysiłków kursowych dla pogłębienia wiadomości w celu owocnej pracy w szeregach Akcji Katolickiej. Oświecone łaską Ducha świętego niewątpliwie będziemy umiały stanąć na wysokości zadania.

Co nam niesie hasło Akcji Katolickiej na rok 1938/9

Hasło o katolickich zasadach społecznych, które większość Oddziałów przerabia do końca roku bieżącego, ustępuje nowemu, które streszcza się w słowach „Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu". Cóż to znaczy? Czy mamy przestać myśleć i pracować nad tym, by katolickie zasady społeczne stały się podstawą socjalnej przebudowy świata? To hasło, i ta myśl streszcza w sobie i to, do czego dążyć mamy w tym nowym roku pracy. Toć zawsze ogólne nasze założenia zmierzają do skatolicyzowania świata, do oddania go Chrystusowi. Będziemy więc czynnie akcentować zrozumienie dla pracy w myśl hasła z roku ubiegłego, a jednocześnie zajmiemy się znowu nowym wycinkiem z całokształtu życia.

A jak się zabrać do tego? Przede wszystkim kierownictwa muszą się doskonale zapoznać z uchwałami Synodu. — Będziemy je przerabiać także na kursie. — Najlepiej, gdyby kierownictwo zrobiło kilka zebrań z księdzem Asystentem, gdzie przemyślałoby wszystkie paragrafy wspólnie, wyjaśniło niejasności i t. d. Uchwały synodalne nastręczają nam niezliczoną ilość myśli do referatów, pogadanek i do pracy konkretnej na swoim terenie.

Przejdźmy tylko myślą rozdziały, jakie znajdujemy w zbiorze uchwał synodalnych, które winny posiadać wszystkie Oddziały w swoich biblioteczkach podręcznych.

Rozdział I. Zasady ogólne. II O duchowieństwie w ogólności, III O duchowieństwie w szczególności, O nauczycielach religii, O duszpasterzach akademickich, O kapelanach szpitalnych i więziennych, O zakonnikach. IV — O katolikach świeckich. V — O Akcji Katolickiej. VI — O zasadach moralnych życia publicznego, społecznego i kulturalnego. VII — O pismach i wydawnictwach katolickich. VIII — O misjach i jedności Kościoła. IX — O Sakramentach świętych. X— O sakramentaliach. XI— O miejscach świętych. XII — O czci Boga i świętych. XIII — O posłannictwie nauczycielskim Kościoła. XIV — O majątkowych sprawach kościelnych. XV — O sądownictwie kościelnym.

Oto ogrom zagadnień, które nas katolików powinny i muszą interesować. Zajmijmy się szczerze poznaniem tych uchwał, przemyślmy je głęboko i wszechstronnie, gdyż tylko wtedy będziemy je potrafiły czynnie przeżyć czyli realizować w życiu. A poto uchwały te zostały ogłoszone.

Co robi Centrala.

Tak, jak to zapowiedziała jeździ i wizytuje Oddziały, dociera tam, gdzie Oddziału nie ma, usiłuje zakładać, przygotowuje sobie grunt. Niestety różnie bywa, nie zawsze może zrobić w każdej parafii to, co chciała wykonać. A to zebranie nie zwołane, to znowu kobiety „nie mogą przyjść" w ten dzień i o tej porze w której jest przedstawicielka Centrali. A szkoda!

Poniżej podajemy spis tych parafii, do których dotarłyśmy, bez względu na to czy wszystkie zamierzone prace udało się wykonać.

Październik i listopad: 1 — Chotów, 2 — Siemkowice, 3 — Mokrsko, 4 — Radoszewice, 5 — Kadłub, 6 — Osjaków, 7 — Ożarów, 8 — Konopnica, 9 — Komorniki, 10 — Szynkielów, 11 — Skomlin, 12 — Rudlice, 13 — Wójcin, 14 — Czarnożyły, 15 — Żdżary, 16 — Raczyn, 17 — Czastary, 18 — Ruda, 19 — Ochędzyn, 20 — Janów, 21 — Wieruszów, 22 — Złoty Potok, 23 — Cieszęcin, 24 — Niegowa, 25 — Galewice, 26 — Przybynów, 27 — Ostrówek, 28 — Węglewice, 29 — Kraszewice, 30 — Stobiecko Miejskie, 31 — Wojkowice Kościelne, 32 — Czajków, 33 — Radziechowice, 34 — 35 — Lututów, 36 — Jedlno, 37 — Sączów, 38 — Walichnowy, 39 — Brzeźnica, 40 — Bobrowniki, 41 — Naramice, 42 — Żychcice, 43 — Biała Ostrzeszowska, 44 — Makowiska, 45 — Pajęczno, 46 — Rząśnia, 46 — Kiełczygłów.

Odbył się kurs gotowania dla Oddz. KSKobiet przy parafii: 1) św. Antoniego w Częstochowie, 2) w Przyrowie, 3) Milowicach, 4) Zawadzie.

W dn. od 24 — 29.X b. r. odbył się metropolitalny kurs dla

Zarządów KSK, na którym prócz Ks. Asystenta i Sekr. Gener. brało udział kilka pań z Zarządu, oraz szczególnie czynnych w pracy A. K. Kobiet.

Staraniem okręgu odbył się dn. 28.X. br. odczyt p. W. Ładziny b, posłanki w sali Oddziału przy parafii św. Zygmunta w Częstochowie.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Udoskonalamy formy naszej pracy.

Podział na oddziały młodzieży robotniczej i rolniczej.

Dzisiejsze życie niesie z sobą szereg nowych zadań, nowych postulatów, które domagają się i nowych rozwiązań. Kat. Stow. Młodzieży skupia młodzież robotniczą i rolniczą, a przecież widzimy, że w innym kierunku idą zainteresowania młodzieży na wsi, a w innym w mieście. Inny jest ich sposób życia, a nawet inny sposób myślenia. Dla tych dwu odrębnych typów trzeba tworzyć także inny program pracy.

Dawno już zrozumiały to Francja i Belgia, które w swoich katolickich stowarzyszeniach młodzieży przeprowadziły podział na młodzież rolniczą (Jeunesse Agricole Catholique) i młodzież robotniczą (Jeunesse Ouvriere Catholique).

Są i w Polsce organizacje młodzieżowe, które mają zabarwienie czysto stanowe. I tak socjalistyczny T.U.R. czy rządowy O.M.P. zajmują się młodzieżą robotniczą, podczas gdy C.Z.M.W. czy „Wici" działają wyłącznie na terenie wiejskim. Jeśli chodzi o te związki wyżej wymienione to mają one raczej charakter klasowy (klasa chłopska, czy robotnicza).

Nam nie chodzi o jakiś roździał klasowy, ale zależy nam na usprawnieniu roboty. Wszak trzeba przyznać, że jeśli chodzi o nasze programy pracy, to więcej były one nastawione na wieś niż na miasto. Idąc więc za wolą naszego Episkopatu, postanowiliśmy dokonać podziału naszych oddziałów na robotnicze i rolnicze. W tym celu jest dwu księży kierowników w naszej Centrali. Każdy z nich ma pracować w swoim kierunku.

Ale zachodzi pewna trudność. Wiadomo przecież że są parafie które skupiają tak młodzież rolniczą jak i robotniczą. Zachodzi więc rozbieżność. Jak postąpić w tym wypadku? W takich parafiach z polecenia J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza muszą powstać dwa osobne oddziały: młodzieży robotniczej i rolniczej. Siedziba oddziału wiejskiego będzie mieściła się w tej, wsi, gdzie istnieje najliczniejszy zastęp. Dobrzeby było, aby w skład kierownictwa wchodzili

druhowie ze wszystkich zastępów, uniknie się tym sposobem niepożądanych fermentów i niezadowoleń. Ks. asystent pozostanie ten sam, dla obu oddziałów, chyba że Ks. Proboszcz postanowi inaczej. Tworzenie oddziałów młodzieży rolniczej ma dokonać się przed końcem b. r.

Nowopowstałe oddziały trzeba zgłosić w biurze KSMM celem r ejestracji u władz. (przesłać skład kierownictwa i odpis protokołu z walnego zebrania, na którym zawiązano nowy oddział).

Podajemy więc wykaz parafij, w których mają powstać dwa oddziały: Bolesławiec, Brzeźnica, Pajęczno, Sulmierzyce, Działoszvn, Łagisza, Strzemieszyce, Ząbkowice, Pławno, Przyrów, Gorzkowice, Kamieńsk, Rozprza, Kłobucko, Krzepice, Mstów, Praszka, Radomsko, Sączów, Siemonia, Siewierz, Wieluń, Osjaków, Lututów, Wieruszów, Chruszczobród, Kromołów, Mrzygłód, Żarki.

Wykaz oddziałów młodzieży robotniczej i rolniczej.

W myśl więc tych naszych założeń o podziale pracy i jej usprawnieniu, podajemy spis oddziałów, które będą uważane za rolnicze lub robotnicze. Jeśli chodzi o formalności w załatwianiu korespondencji, to przy oddziale młodzieży robotniczej będziemy pisali: K. S. M. M. m. a przy rolniczej K. S. M. M. w.

Oddziały K. S. M. M. m.: Częstochowa: Katedra, św. Zygmunt, św. Barbara, św. Roch, św. Jakub, Ost. Grosz, Raków, Sabinów, Gnaszyn, Blachownia, Konopiska, Będzin, Czeladź, Niwka, Pogoń, Porąbka, Sielec Nowy, Sielec Stary, Koszelew, Sosnowiec (Wniebowzięcia), Sosnowiec Stary, Zagórze, Bolesławiec, Brzeźnica, Pajęczno, Sulmierzyce, Działoszyn, Dąbrowa Górnicza, Dąbrowa Górn. — na Zielonej, Dąbrowa Górn. — Chrystusa-Króla, Milowice, Klimontów, Gołonóg, Grodziec, Łagisza, Psary, Strzemieszyce, Wojkowice Komorne, Ząbkowice, Pławno, Przyrów, Gomunice, Gorzkowice, Kamińsk, Rozprza, Kłobucko, Krzepice, Mstów, Praszka, Radomsko, Kowalowiec, Bobrowniki, Sączów, Siemonia, Żychcice, Siewierz, Wieluń, Osjaków, Lututów, Wieruszów, Chruszobród, Kromołów, Łazy, Mrzygłód, Myszków, Poręba Mrzygł., Zawiercie, Żarki.

Oddziały K.S.M.M.w.: Biała (Górna), Kalej, Kamienica Polska, Konopiska, Olsztyn, Poczesna, Starcza, Truskolasy, Bolesławiec, Chróścin, Czastary, Dzietrzkowice, Mieleszyn, Mokrsko, Radostów, Skomlin, Wójcin, Zdżary, Brzeźnica, Dworszowice, Jedlno, Lgota (Wielka), Makowiska, Pajęczno, Rząśnia, Sulmierzyce, Wiewiec, Kleszczów, Działoszyn, Kiełczygłów, Siemkowice, Łagisza, Łęka, Maczki, Strzemieszyce, Ząbkowice, Gidle, Borzykowa, Cielętniki, Dąbrowa Zielona, Garnek, Kłomnice, Maluszyn, Pławno, Soborzyce, Zawada, Żytno, Przyrów, Bęczkowice, Bogdanów, Gorzkowice, Kamieńsk, Lubień, Łękińsko, Mierzyn, Ręczno, Rozprza, Bór Zapilski,

Danków, Kłobucko, Krzepice, Ługi, Miedźno, Ostrowy, Panki, Parzymiechy, Przystajń, Starokrzepice, Wąsosz, Wilkowiecko, Zajączki, Złochowice, Cykarzew, Mstów, Mykanów, Rędziny, Żuraw, Borowno, Kruszyna, Jaworzno, Komorniki, Ożarów, Praszka, Przedmość, Rudniki, Wierzbie, Żytniów, Radomsko, Bąkowa Góra, Chełmo, Dmenin, Dobrzyszyce, Kobiele Wielkie, Kodrąb, Kręp, Niedośpielin, Radziechowice, Rzejowice, Wielgomłyny, Sączów, Siemonia, Wojkowice Kościelne, Siewierz, Targoszyce, Wieluń, Biała Ostrzewska, Chotów, Czarnożyły Dzietrzniki, Kadłub, Konopnica, Krzyworzeka, Łyskornia, Mierzyce, Osjaków, Pątnów, Raczyn, Radoszewice, Ruda, Rudlice, Wierzchlas, Cieszęcin, Czajków, Kraszewice, Lututów, Naramice, Ochędzyn, Ostrówek, Sokolniki, Walichnowy, Węglewice, Wieruszów, Błędów, Chruszczobród, Ciągowice, Koziegłowy, Koziegłówki, Kromołów, Mrzygłód, Niegowonice, Pińczyce, Skarzyce, Włodowice, Żarki, Choroń, Niegowa, Przybynów, Janów, Złoty Potok, Zrembice, Szynkielów, Parzniewice, Dżbów, Opatów Częst., Strzelce, Wrzosowa, Strzałków, Kietlin, Stobiecko, Galewice.

Uwaga: Podział na oddziały miejskie i wiejskie odnosi się także do Kat. Stow. Mężów.

Składki.

Prosimy o uregulowanie składek członkowskich i wszelkich zaległości pieniężnych (za materiały zlotowe, za materiał na mundurki i t. d.). Przypominamy, że od każdego członka płaci się 5 gr. na miesiąc, o ile składka członkowska wynosi więcej niż 5 gr.

Opłaty za przejazdy.

Zdarza się często, że oddziały urządzają uroczystości (poświęcenie sztandaru, dziesięciolecie), na które zapraszają kogoś z Centrali. W wypadkach więc zaproszenia obowiązkiem oddziału jest pokryć koszty przejazdu delegata. Co innego jest gdy sekretarz gen. czy instruktor zawiadamia, że przyjeżdża, wtedy bowiem koszty podróży kryje Centrala.

Ułatwianie wizytacji

Prosimy wszystkie oddziały o ułatwianie nam wizytacji. Chodzi przede wszystkim o środki lokomocji. Wielu z Ks Proboszczów nie ma koni, niech że więc druhowie przyjdą z pomocą i dadzą swoje konie lub postarają się o nie w sąsiedztwie. Do wizytacji należałoby przyprowadzić do porządku ognisko. Podłogę trzeba umyć parę dni przedtem, a nie w przeddzień lub w sam dzień wizytacji. W porze zimowej ognisko winno być ogrzane. Resztę uwag o przeprowadzeniu wizytacji znajdziecie w „Kierowniku" styczeń 1938 r. str. 3, 4, 5, 6, 7. Prosimy o uważne przejrzenie tego artykułu.

Kończy się rok.

Czas przygotować się do walnego zebrania. W tym celu przygotowujemy sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i obmyślamy program na przyszły. W początkach stycznia odbywa się walne zebranie. Przed walnym zebraniem komisja rewizyjna winna sprawdzić księgi (protokóły zebrań, księgi kasowe, spis sprzętów, książek itd), czy wszystko jest w porządku.

Idziemy z kolędą

Po naszych wsiach i miastach są piękne ludowe tradycje chodzenia z kolędą. Przedstawienia te oparte przeważnie na staropolskich kolędach, pastorałkach, mają za główny cel oddania czci Bożej Dziecinie. Zwyczaje te jednak powoli zanikają, gorzej jeszcze pod tym względem przedstawia się sprawa w mieście. Na kolędników wybierają się jednostki nieuczciwe, powodując tylko obrazę boską i nieufność społeczeństwa do tego rodzaju, gościnnych występów. Oddziały KSMM winny zająć się tą sprawą, starając się zachować te piękne zwyczaje. W nich bowiem odbija się przebogata kultura ludowa. Chodzenie z kolędą będzie także do pewnego stopnia czynem apostolskim. Rozsiewać bowiem będziemy między lud myśli Boże, które w niejednej duszy pozostawią trwały ślad. Aby ułatwić chętnym pracę, w jednym z numerów „Niedzieli" (20· XI. br.) podaliśmy wykaz urozmaiceń kolędowych).

Zimowa praca oświatowa oddziałów w ogniskach.

Miesiące zimowe w naszej organizacji przeznaczone są przede wszystkim na pracę oświatową wśród druhów. Długie wieczory zimowe, to czas przygotowania się druhów do swoich wystąpień apostolskich, nie ma bowiem apostołowania, bez uprzedniego gruntownego przygotowania.

Trzeba więc wykorzystać wolny czas zimowy na zdobycie niezbędnych wiadomości organizacyjnych, społecznych, zawodowych i ogólnych. Powinna więc iść na warsztat pracy Pierwsza i Druga Książka KZMM, hasła Episkopatu, dokształcanie zawodowe itp. Nie wolno nam z tego okresu stracić ani jednej godziny, bo młodość tylko ucieka. Musimy pamiętać, że druh uświadomiony, wyrobiony i czynny członek Kościoła i obywatel Państwa, który docenia wartość pracy nad pogłębieniem swych wiadomości.

To też z nastaniem zimy ożyją ogniska oddziałów w których z konieczności skupi się całe życie oddziału. Ognisko w zimie, to ośrodek pracy i rozrywki. W ognisku odbywają się wszystkie zebrania ogólne, kierownictwa, zastępów, różnych sekcji, zespołów p. r. i t. p. Ognisko w zimie staje się dla każdego druha, drugim domem rodzinnym, w którym spędza całe wieczory, a nieraz i część dnia.

Niechże więc Kierownictwa zdadzą sobie z tego dokładnie sprawę i pamiętają, że koniecznym warunkiem pracy jest posiadanie własnego ogniska. Bez ogniska pomimo najlepszych chęci, ciągle będzie wam się oddział „rozłaził".

Jeśli więc ognisko jest tak ważnym czynnikiem rozwoju oddziału, to należałoby poświęcić mu więcej uwagi ze strony Kierownictwa. Niestety zdarza się często, że niektóre oddziały albo wcale o posiadanie ogniska nie troszczą się, albo jeśli je mają, to są one podobne do stodoły czy szopy w których przechowuje się rupieci, stare piłki, siatki, buty, ławki, a nawet drabiny malarskie it.p.

Przecież ognisko ma przyciągać druhów, ognisko i jego atmosfera ma druha nastrajać pogodnie, ognisko ma być przecież tym miejscem pracy i wytchnienia, a nie jak to niekiedy bywa pobyt w ognisku staje się udręką, bo przez szpary w ścianach wieje, sufit przecieka, a w podłodze dziury.

A kiedy dołączy się do tego panujące w nim ciemności, zimno i wilgoć, to mamy już pełny obraz.

Na zwracanie uwagi o tych brakach w czasie wizytacji, druhowie mają gotową odpowiedź: „brak na remont pieniędzy, bo imprezy się nie udają, a druhowie biedni i nie płacą składek".

Czy rzeczywiście na załatanie dziury w suficie, obielenie ogniska potrzeba aż pieniędzy? Czyż nie wystarczy tytaj dobra wola i chęć druhów? Czy w całym oddziale nie znajdzie się chętnego by ognisko obielił chociaż wapnem, a drugiego, by przyniósł kawałek deski i załatał dziurę? A ogrzanie ogniska, czyż także jest aż takie kosztowne?

Niech tylko każdy druh idąc na zebranie czy zbiórkę przyniesie z sobą kawałek drzewa, torfu czy węgla chociażby w kieszeni, a można będzie ognisko ogrzać na te kilka godzin.

Kierownictwa! Obejrzyjcie więc swoje ogniska, zastanówcie się co trzeba w nich zrobić, by stały się ośrodkami miłej i przyjemnej pracy na całą zimę.

Przypominamy!

Obok urzędowego okólnika „Czynu Katolickiego" drugim pismem, przez które cztery razy w miesiącu wzajemnie komunikujemy się, jest „Niedziela". Służy ona przede wszystkim sprawom Akcji Katolickiej i jest jej organem. Tam znajdziecie rubrykę „Gotów". Aż się oczy śmieją, że nasze hasło tłustymi czcionkami w każdym numerze widnieje. Niechże więc te uśmiechnięte oczy w każdą niedzielę wyszukają tej rubryki i zapoznają się z jej treścią. Pamiętaj Druhu Prezesie, że obok rocznika „Czynu Katolickiego" musi się znajdować rocznik „Niedzieli", a dlaczego? to już chyba dobrze wiemy.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Co nam niesie hasło A. K. na rok 1938-39?

(kolumna KSKobiet — dokładnie przeczytać)

A kiedy u Was egzamin?

Pytanie to stawiamy wszystkim Oddziałom, które do tej pory nie zdały jeszcze egzaminu I-go stopnia KZMŻ. Zasadniczo praca ta powinno się już kończyć, a nowowstępujące druhny-kandydatki w „kółku kandydatek" będą zdobywały te wiadomości jako warunek przyjęcia ich do KSKŻ.

Według otrzymanych protokółów komisji egzaminacyjnej stwierdzamy, że jeszcze wiele Oddziałów stoi na stopniu kandydackim, gdyż I-szej książki nie przerobiły. Jak to długo jeszcze potrwa? Zbudźcie się śpiące Oddziały i zabierzcie się do pracy inaczej pozostaniecie daleko w tyle za innymi. W następnym numerze „Czynu" podany ostateczny termin zakończenia egzaminów z I-go stopnia i od tej pory wszystkie Oddziały, które go nie posiadają, nazwiemy oficjalnie kandydackimi. Ta nazwa będzie właśnie dowodem ospałości i gnuśności tych Oddziałów. Czy dużo takich mieć będziemy?

Oddziały, które już oczekują II-ej książki, żeby iść dalej w pracy, zechcą natychmiast zabrać się do pracy, nie tracąc chwili czasu. Listopadowy numer „Kierownika" podaje nam wytyczne II-go stopnia przeszkoleniowego. Nie ma przeszkód, żebyśmy zaraz przystąpiły do pracy. Oczywiście, II-gi stopień zdobywać może tylko ta druhna, która już posiada przeszkolenie I-go stopnia.

Innego sposobu traktowania sprawy nie uznajemy.

W ostatnim czasie powiadomiły nas niektóre Oddziały o zdaniu I-go stopnia. A mianowicie: Miedźno (15 druhen), Żarki (?), Żytno (?), Częstochowa-Raków (6 druhen), Częst. św. Jakub (24 druhny), Dźbów (23 druhny), Nowy Sielec (19 druhen), Sosnowiec (10).

Pięknie, brawo druhny — zapytujemy wszystkie Oddziały, kiedy zda reszta druhen I-szy stopień. W niektórych Oddziałach do tej pory są „reprezentacje" z I-szym stopniem. Na początek i to było dobre — ale dalej? Nie może tak być. Nie o reprezentacje chodzi, cały Oddział ma zdać I-szy stopień. Czekamy dalszych protokułów komisji egzaminacyjnej.

Trzeba nam wiedzieć.

Co trzeba nam wiedzieć? A to, że III stopniowość naszego programu szkoleniowego decydująco wpłynęła na pracę nie tylko Oddziałów ale i Stowarzyszenia. Odróżniamy już druhny: a) kandydatki, które jeszcze I-go stopnia nie zdały; b) druhny I-go stopnia. Wkrótce odróżniać będziemy druhny II stopnia a później III stop.

Jakie z tego należy wyciągnąć wnioski? Przede wszystkim ten, że zawsze interesuje Centralę ilość kandydatek — gdyż od niej zależy liczbowe zwiększanie się naszej kadry KSMŻ. Powtóre, że kandydatki szkolić będą tylko Oddziały, a więc ściśle mówiąc nie będziemy już przyjmowały na obozy - kursy druhen, które nie będą mogły wykazać się zaświadczeniem w książeczce organizacyjnej (legitymacji książeczkowej), że zdobyły I-szy stopień. Jeszcze tylko w tym roku na obozach uwzględniałyśmy zdobycie I-go stopnia poza ogólnym programem szkolenia.

Od tej pory dla Stowarzyszenia druhna rozpoczyna sie od I-go stopnia. Nie zajmujemy się szkoleniem druhen na stopniu kandydackim. Proszę to zrobić w oddziale, możemy pomóc egzaminować.

O tym warto wiedzieć i zapamiętać to sobie, żeby później nie było żalu, że Oddział zgłosił kilka „druhen" na obóz, a one nie zostały przyjęte. Nie będziemy mogły tych próśb uwzględniać, bo cały program kształcenia nastawiony jest na ścisłą klasyfikację zależnie od tego jak dalece jesteśmy już zaawansowane.

Na pierwszy obóz-kurs przyjmować będziemy druhny, które mają I-szy stopień ale nigdy jeszcze na obozie nie były. Na drugi, druhny I-go stopnia, ale tylko takie, które już były na obozie. A trzeci? Ten prawdopodobnie będzie pomyślany jako kolonia wypoczynkowa — znowu tylko dla druhen I-go stopnia.

Na każdy obóz przyjmiemy tylko 40 druhen. O przyjęciu decydować będzie bezwzględnie pierwszeństwo zgłoszenia. Piszemy o tym umyślnie już teraz, gdyż o pieniądzach na obozy myśleć trzeba nie później, ale właśnie teraz, kiedy układamy budżet Oddziału, a zdobyć pierwszy stopień trzeba także najdalej do 1.IV. 39 roku — bo w maju już będzie pierwszy obóz. Czasu wcale tak dużo niema, a pracy dużo. Kto teraz jest leniwy i nie pracuje, może tego później szczerze pożałować.

Rekolekcje zamknięte.

Ruch rekolekcyjny w naszych Oddziałach nie jest niestety taki jaki być powinien. Nie chce nam się zwalczać trudności, szczególnie technicznych, które zawsze towarzyszą tego rodzaju przygotowaniom.

Żeby tak kto z Centrali przyjechał, wyszukał lokal znalazł wszystko co potrzeba do urządzenia, to chętnie, pewnie by się tam dość dużo takich znalazło, któreby z tych niesłychanie ważnych dla naszego życia wewnętrznego ćwiczeń duchowych skorzystało.

Cieszymy się, że jest już dość dużo takich druhen, które doceniają potrzebę rekol. zam., ale zerwijmy z tym lenistwem do czennego działania Wszystkim Oddziałom, które się do nas w tej sprawie zwracają odpowiadamy — rozglądnijcie się za tym, czy

macie odpowiedni lokal, czy znajdziecie te drobiazgi, które potrzebne są dla zapewnienia choćby najmniejszej ilości wygód i dajcie nam znać. Pomożemy Wam zorganizować rekolekcje. Napiszemy do oddziałów sąsiednich, lub też z całego dekanatu i pomożemy Wam zdobyć odpowiednią ilość zgłoszeń. Napiszcie także do Referatu Rekolekcji Zam., przy Diec. Instytucie AK, który niewątpliwie postara się o to, żebyście mogły w dogodnym dla Was czasie te rekolekcje urządzić. Postaramy się i o to, żeby i ze Stowarzyszenia ktoś na czas rekol. przyjechał i na miejscu służył wam pomocą i opieką. Zobaczymy, który Oddział pierwszy zdobędzie się na inicjatywę i będzie ją chciał wykonać, choćby go to kosztowało dużo zabiegów.

Kącik dla konkursistek.

Jesteśmy pewne, że zdajecie sobie sprawę Oddziały — konkursistki, że obecny okres w pracy naszego konkursu jest bardzo ważny, prace więc Wasze powinny być prowadzone z wielkim natężeniem. Korzystajcie z każdej okazji, by zdobyć jaknajwięcej punktów. Zaglądajcie stale do regulaminu konkursu (zamieszczony w „Czynie" na lipiec-sierpień — 38 r.) i pilnie go studiujcie, a będziecie wiedziały co można właśnie w danej chwili zrobić, by uzyskać maksymalną ilość punktów. Przypominamy n.p. o rekolekcjach zamkniętych (za wysłanie jednej druhny 6 punktów), o urządzeniu opłatka, o zapłaceniu składki za rok 38 — do 30.12 br. (2 punkty — po tym terminie już — można „zdobyć" tylko punkty karne), przybycie na kurs urządzany przez Stowarzyszenie, zdobycie do 20.III. 39r. przez wszystkie członkinie I-go stopnia, (członkinie zapisane do 15.XII.38r.) itd. itd.

Moc pracy wielkie pole do popisu, do rywalizacji Oddziałów między sobą.

A kto w tym szlachetnym wyścigu pracy zwycięży?

Koniec roku kalendarzowego.

Zbliża się koniec roku kalendarzowego, a z nim dużo pracy w Oddziale. Kierownictwo musi pamiętać o przygotowaniu walnego zebrania, sprawozdań rocznych (by były w porę przesłane do Centrali, dobrze wypełnione, zgodne z rzeczywistością), ułożyć program pracy, wyrównać zaległości w Stowarzyszeniu, DIAK itd.

Pisałyśmy bardzo obszernie na ten temat w „Czynie" nr. 11 rok 37 (listopad p. t. „Kalendarzowy rok pracy dobiega końca" i w „Czynie" nr. 12 rok 37 (grudzień) p.t. „Co robimy w grudniu"?

Ponieważ wiemy, że Oddziały chowają roczniki „Czynu", wobec tego prosimy bardzo o wyszukanie tych numerów i szczegółowe przestudiowanie powyższych artykułów.

Opłatek.

Święta Bożego narodzenia, to święta radości. Cieszą się z nich dzieci, które zostają obdarowane prezentami, najczęściej w postaci zabawek itp. Młodzież i dorośli uczestniczą także w ogólnej radości, jaka jest udziałem tych wybitnie radosnych świąt.

Cała rodzina stara się być w wieczór wigilijny razem, a chwila dzielenia się opłatkiem jest chwilą nie tylko składanych sobie nawzajem życzeń, ale także chwilą zapomnienia wszystkich uraz i przewinień.

Pamiętajmy o tym Drogie Druhny i w swoich rodzinach i w życiu organizacji. Zróbmy wieczór gwiazdkowy w Oddziale, postarajmy się o nastrój szczerej i niewymuszonej radości i wesołości wypływającej z dobrze uporządkowanego wnętrza.

Niech ten ład wewnętrzny i życzliwość do wszystkich stanie się podstawą pracy w roku 39 r. Tego Wam z całego serca życzy Centrala.

Uwagi.

Należy przeczytać w kolumnie K. S. K. „Co robi Centrala?" W tych samych parafiach wizytowane były również Oddziały Żeńskie. Do tego dodać jeszcze należy ze zwizytowane zostały Oddziały: 1) św. Antoniego, 2) Raków i 3) św. Rodzina w Częstochowie. Przeprowadzone kursy gotowania w Oddz. przy par. św. Antoniego,

Sekr. Gener. brała udział w konferencjach Prezydiów K.S.M.Ż. w czasie od 8 — 10.XI br.

Czy wszystkie zaległości finansowe w Centrali są już uregulowane?

Walne zebranie należy zorganizować w pierwszej połowie stycznia.

C A R I T A S

Czynna miłość bliźniego.

Prawdziwa miłość bliźniego ma swoje źródło i podstawę w miłości Boga. Św. Augustyn pisał: „Nikt prawdziwą miłością bliźniego nie kocha, tylko ten, kto w Bogu i dla Boga kocha". I na odwrót „miłość Boga, mówi św. Teresa od Imienia Jezus, poznać można po miłości, jaką kto ma ku bliźnim".

Jasnem więc jest, że postępy w miłości Bożej staną się jednocześnie postępem w miłości bliźniego. Dobrze pojęta miłość Boga i bliźniego, nie będzie deklamacją o miłości, nie będzie bierną postawą wewnętrznego człowieka ukołysanego własnym uczuciem.

Nie wystarczy zapewniać Boga że się Go kocha, a niczym nie dawać dowodów miłości. — Bierność życia katolickiego tyle już złego zrobiła w naszych czasach. Dzisiaj potrzeba czynu. Czynu nie od święta, od nadzwyczajnych okoliczności i okazji ale na codzień — ten szary codzienny trud ma być pełen wyrazu i dowodu, że miłość Boga mamy w swoim sercu.

Nie można zadowolnić się tym, że się ktoś wiary w Boga nie zapiera ale trzeba manifestować, że się Go kocha, trzeba udowadniać na każdym kroku, że się zna i przestrzega Jego przykazania. Trzeba chcieć innych do Boga zbliżyć i pociągnąć do pracy dla Jego sprawy.

Pierwsi chrześcijanie, nie miłowali słowem, ale uczynkiem i prawdą, starali się wszędzie krzewić czystą miłość i wynikające z niej prawdziwe miłosierdzie.

Ile wśród ludzi dzisiejszych jest pod tym względem zaniedbań, ile obłudy i egzaltacji, wielkich i krótkotrwałych wzruszeń na widok nędzy materialnej i moralnej. A ile stałej i konsekwentnej pomocy?

Czynna miłość bliźniego, to nie jednorazowe wzruszenie, lub większy datek ofiarowany pod wpływem wrażenia. Jest to stała postawa wewnętrzna człowieka do wszystkich otaczających go ludzi. Pełna życzliwości i serdeczności. skłonności do ofiar i poświęcń, jeśli tego wymaga dobro moralne lub materialne naszych bliźnich znajdujących się w potrzebie.

Czasem łatwiej jest dać z dobrze napełnionej sakiewki — bo to nie wymaga ofiary, aniżeli poświęcić komuś godzinę czasu. I na to się dużo trudniej zdobywamy. Stąd też w akcji miłosierdzia łatwiej zdobyć ludzi którzy zobowiążą się płacić co pewien czas jakieś świadczenia na korzyść biednych, a dużo trudniej znaleźć takich co czynną pracą, przy bezpośrednim zetknięciu się z potrzebującym chcą i potrafią łagodzić nędzę.

To właśnie najwymowniej świadczy o brakach i o mylnym zrozumieniu na czym polega czynna miłość Boga i bliźniego. Sprostowanie tych poglądów i wypełnienie luk powstałych wskutek mylnego sposobu rozumowania naprawić mogą i muszą w dużym stopniu członkinie Stow. Pań Mił.

Okres świąt Bogo Narodzenia daje nam dużo okazji ku temu. Umiejmy je wyzyskać.

Centrala życzy z okazji Świąt błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy i pomyślnego apostołowania wśród tych, których do czynnej pracy pragnęłybyśmy wciągnąć. „Szczęść Boże!"

Wydawca: **Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.** Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10, Tel. 15-93.